

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Poniedziałek, dnia 9 Sierpnia 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 100

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do
godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do
godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO w Kielcach.

O godzinie 16 tej odbyło się otwarcie i poświęcenie stadionu IV. pułku Legjonów. Otwarcia dokonał marszałek Piłsudski w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, zagranicznych gości, przedstawicieli prasy, uczestników zjazdu byłych legionistów oraz przedstawicieli związku strzeleckiego. Po otwarciu odbyły się zawody w piłkę nożną, poczem nastąpiło rozdanie nagród biorącym udział w zawodach strzeleckich „Szlakiem Kadrowki”.

Dzisiaj otwarty tu został zjazd związku byłych legionistów. Otwarcia dokonał prezes związku b. legionistów pułkownik Sławek.

Marszałek Piłsudski wygłosił odczyt, w którym między innymi zaznaczył:

„Gdy się staje jakaś rzecz ważna, musi mieć ona myśl przeczącą temu co jest. Dlatego jest ona nowa. Gdy się myśli o innych prawdach, trzeba dojść do przekonania, że dla nowych myśli trzeba mieć odwagę, by przeskoczyć przeciętną prawdę, wyznawaną przez ludzi. Napoleon mówił, żeby złamać przeszkodę, nie trzeba ich uważać za przeszkodę. Ten prosty sposób stanowi podstawę odwagi myśli i my, stając się nowatorami, znaleźliśmy tę odwagę myśli i powiedzieliśmy, że przeszkody, które chcieliśmy przeskoczyć — nie będziemy uważali za przeszkodę.

I jeśli w naszej awanturności doszliśmy do tak wielkich wyników, dowodzi to, że oprócz odwagi myśli mieliśmy odwagę pracy. Bez tego nie moglibyśmy przeżyć szeregu lat. Mamy za sobą odwagę myśli i odwagę pracy, czynniki, które dają nowe życie i nowe prawdy. Stwierdzają to z przyjemnością ci, co będą mieli z nami do czynienia w historii.

Powstanie przeciw Sowie- tom na Ukrainie.

Odesa w ręku powstańców.

WILNO, 8.8. (Tel. wi.) Według ostatnich wiadomości z Mińska, pogłoski o zamieszkach we flocie czarnomorskiej znajdują potwierdzenie.

Z Odessy donoszą: Powstanie marynarzy pozostaje w bezpośrednim związku z aresztowaniem opozycyjnej jaczki Bieleńskiego w Odessie. Według dalszych informacji G. P. U. posiadało już dawniej wiadomości o przygotowywanych zamachach przez marynarzy floty czarnomorskiej i dlatego część floty czarnomorskiej została rozbrojona i aresztowana.

BUKARESZT, 8.8. (Tel. wł.) Dziennik rumuński „Uniwersal” donosi o wybuchu groźnego powstania na Ukrainie przeciwko Sowiecom. 20, 25 i 33 pułki piechoty pod wodzą kpt. Potnikowa wzięły szturmem więzienia czerezwyczejki w Odessie, uwolniły aresztowanego gen. Lessyna i zabiły komisarza ludowego Dracanowicza.

Dziś rozszerzenie strajku.

Pozostali urzędnicy opuszczają instytucje miejskie.— Prowincja poprze bezrobocie.—Uchwały komisji „pięciu“.

W dniu wczorajszym nie zaszła zmiana w sytuacji strajkowej, gdyż żądania ze stron nie starała się skomunikować by strajk zakończyć drogą porozumienia wzajemnego.

Publiczność spotkała niemiłą niespodzianką, gdyż parki miejskie były zamknięte, choć związki pozostawily obsługę w parkach.

Na ulicach ruch kołowy bardzo ożywiony, samochody łączyły krańce miasta, oraz miasto z miejscowościami okolicznymi, przyczem kursowało dużo autobusów z Warszawy i prowincjonalnych miasteczek.

Uchwały posiedzenia „komisji pięciu“.

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie „komisji pięciu” i obradowano nad sytuacją, wytworzoną dzięki wezwaniu magistratu i tramwajów do pracowników, a w związku z tem aktualną była sprawa zaostrenia strajku.

W sprawie pierwszej mowy wskazywali, że magistrat zdemaskował się ostatecznie swem wezwaniem, gdyż uważał się za magistrat robotniczy, a choć i dotychczasowe jego postępowanie wskazywało, że jest to instytucja wroga klasie pracującej, to ostatecznym wezwaniem, skierowanym przeciwko prawu strajkowania, magistrat zdemaskował się ostatecznie i dziś żaden z przedstawicieli magistratu nie będzie mógł bezkarnie występować jako przedstawiciel klasy pracującej.

Magistrat w zatargu obecnym kryje się wciąż pod dekretem Prezydenta Rzplitej, choć wiadomo, że lwia część postulatów pracowników, może być przyjęta bez naruszenia tego dekretu.

Co się tyczy gazowni, to obrót tej instytucji wynosi 3 miliony rocznie i magistrat mógłby wypłacić gratyfikację w wysokości 60 proc., czyli razem 40,000 zł. w czterech ratach, bez uszczerbku dla tej instytucji.

Również nie naruszając dekretu mógł magistrat wypłacić pracownikom za pracę w godzinach nadetatowych, szczególnie, że w budżecie jest pozycja na ten cel dla pracowników, którzy są zatrudnieni 6 do 8 godzin poza zwykłymi godzinami pracy. Pozycja ta wynosi około 70,000 zł., lecz magistrat wypłaca tę sumę nie tym komu się należy, lecz wyższym urzędnikom dzięki protekcjom i każdy z tych urzędników zarabia z tego tytułu do 3,000 zł. rocznie poza pensją, podczas gdy wójt w szkolnictwie otrzymuje miesięcznie 90 zł. (l)

Dalej wskazywali referenci, że magistrat mógł niezależnie od dekretu ulżyć doll pracownikom sezonowym i kontraktowym, co do których dekret Prezydenta nie ma zastrzeżeń i tym można wypłacić dodatek wielkomiejski co do którego ministerstwo nie stawiało żadnych przeszkód.

W końcu omawiano ostatnie wyurzenia przedstawicieli magistratu, którzy do prasy przedostali wiadomość jakoby część pracowników powróciła do pracy i tu magistrat nadużył dobrej woli pracowników, gdyż skorzystał z tego, że „komisja pięciu” pozostawiła w niektórych wydziałach i instytucjach przy pracy urzędników. Naprzykład w wydziale wojskowo policyjnym gazie pozostawiono 19 osób, magistrat pozostawił tylko 3 pracowników, a innych przesunął do pozostałych wydziałów, by mógł ogłosić, że w wielu wydziałach pracuje się. Ciekawem jest, że mimo pozostawienia w parkach usługi, magistrat parki zamknął, chcąc w ten sposób skierować żal obywateli w inną stronę, choć o tem wszyscy wiedzą.

Po dłuższej dyskusji nad powyższymi sprawami, uchwalono wycofać wszystkich dozorców z dniem dzisiejszym, urzędników dotychczas pozostawionych z wyjątkiem obsługi działów sanitarnych i na oddziałach chorób zakaźnych, oraz zmniejszyć obsługę szpitali wyłącznie do bezpośredniej obsługi chorych.

Niezależnie od tego uchwalono w dniu dzisiejszym wycofać z pracy robotników sezonowych z tramwajów miejskich, z wydziału komunikacyjnego, felcerów i dozorców z rzeźni miejskiej.

Co do robotników sezonowych miejskich, zatrudnionych w wydziale brukarskim i na Plantacjach, to rozpoczyna oni od dziś w południe aż do odwołania strajk włoski.

Uchwalono, że od wtorku rano przystępują do bezrobocia pracownicy funduszu bezrobocia.

W związku z powyższem zespółno komisje lotne, które czuwać mają nad przeprowadzeniem dalszych uchwał strajkowych. (b)

Rozszerzenie strajku na województwo.

Wobec przedłużającego się strajku w łódzkich instytucjach użyteczności publicznej, odbyło się wczoraj specjalne posiedzenie zjednoczonych komisji strajkowych, na którym omawiano sprawę ewentualnego rozszerzenia bezrobocia poza Łódź.

Po dłuższych naradach, opracowano okólnik, który został przesłany do wszystkich oddziałów związku w województwie, z wezwaniem by wszystkie sekcje przyszykowały się do przystąpienia do strajku na wezwanie komisji łódzkiej. (b)

Centrale warszawskie a strajk.

Wczoraj przybył do Łodzi generalny sekretarz związku pracowników instytucji użyteczności publicznej Z. Z. P., p. Różycki w celu zapoznania się z sytuacją strajkową.

Zwołano posiedzenie komisji międzyzwiązkowej i przewodniczący złożył obszernie sprawozdanie z dotychczasowych poczynani i przebiegu strajku.

Po wysłuchaniu referatów, p. Różycki oświadczył, że centrale w Warszawie z napięciem śledzą przebieg strajku w Łodzi. Ostatnio zarządy główne wszystkich związków odbyły posiedzenie przy udziale wszystkich sekcji i omawiano szczegółowo akcję łódzką.

W rezultacie doszło do porozumienia na tem tle, że uznano akcję pracowników łódzkich za sprawę zasadniczą, ważną dla wszystkich pracowników w całym kraju, gdyż akcja ta będzie musiała być podjęta wcześniej czy później we wszystkich miastach Rzplitej.

Po dłuższych naradach uchwalono nie dopuścić do przegrania strajku przez pracowników i o ile strajk przewlecze się, wówczas centrale warszawskie zdecydowały strajk generalny w całym kraju. (b)

O pracownikach na kolejach dojazdowych.

Jak wiadomo, na konferencji w województwie p. Biederman przyrzekł uchylić decyzję o cofnięciu podwyżki dla pracowników i podwyżkę tę przyznać im w wysokości 12 proc.

Odbyło się w tym celu posiedzenie zarządu kolejek dojazdowych i postanowiono wezwać pracowników na konferencję, aby zawiadomić ich o podwyżce po otrzymaniu zapewnienia że powrócą do pracy.

Jednak na wezwanie dyrekcji pracownicy odpowiedzieli, że akcję swą złożyli w ręce „komisji pięciu” i tylko ta komisja może sprawę prowadzić. (b)

Pogrzeb Izraela Zangwilla.

Londyn. Ciało zmarłego pisarza Izraela Zangwilla przewieziono do krematorium gdzie zostało spalone. Podczas uroczystości pogrzebowych obecni byli reprezentanci liberalnej synagogi. Prochy złożono następnie na cmentarzu liberalnej synagogi.

Rekordowy wzrost walut i złota w Banku Polskim.

Warsz. sprawozd. parlamentarny Wład. Codz. tel.

Bilans Banku Polskiego na dz. 31 lipca za ostatnią dekadę ub. miesiąca wykazuje rekordowy, dotychczas nie notowany, wzrost obrotu banknotów, przy utrzymaniu pokrycia złotowego w wysokości 56.19 proc., oraz bardzo poważne wzmocnienie zapasu walut — o 17 milj. zł. w ciągu 10 dni — które się odbyło przedewszystkiem na zmniejszenia zobowiązań Banku Polskiego wobec zagranicy.

Splata zaliczek na podatek obrotowy.

Warszawa (tel. wł.). Splata trzech płatnych w okresie bieżących zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 rozłożona została jak następuje: a) zaliczki za pierwszy kwartał 1926 r. należało całkowicie uiścić do dnia 31 lipca b. r. b) Zaliczka za II kwartał r. b. płatna jest w dwu równych ratach do dnia 20 sierpnia r. b. i do dnia 20 września r. b. c) Zaliczka za III kwartał r. b. płatna jest również w dwu ratach, a mianowicie do dnia 20 października i dnia 20 listopada r. b. Niedotrzymanie któregokolwiek z wymienionych terminów pociąga za sobą przymusowe pobranie zalegających kwartalnych zaliczek wraz z kosztami egzekucji i karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności.

Nie będzie redukcji w wojewódzkich urzędach.

WARSZAWA (Tel. wł.). Wiadomość o dalszych redukcjach w urzędach wojewódzkich, podana przez niektóre pisma nie odpowiada rzeczywistości, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła. Również zmyśloną jest wiadomość, jakoby ministrem spraw wewn. miał zostać poseł Miedzinski, zaś minister Młodzianowski miał być mianowany wojewodą wolińskim.

Obieg banknotów.

WARSZAWA (Tel. wł.). Obieg banknotów w dniu 31 lipca równał się 511.186.190 złotych, czyli wzrósł w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 56.000.000 złotych. Pokrycie złotowe utrzymane w wysokości ustawowej 86.19 proc. Rachunek żyrowy i inne zobowiązania zmniejszyły się o 10.900.000 złotych i wynosiły 86.200.000 złotych. Zobowiązania Banku wobec zagranicy zmniejszyły się o 20.494.718 złotych w zlocie, tak że wynoszą 31.311.061 złotych.

Wzrost oszczędności.

WARSZAWA, (Tel. wł.). Suma wkładów P. K. O. wzrosła w przeciągu ostatniego miesiąca o 1.600.000 złotych.

Złotowe wkłady w zlocie.

WARSZAWA, (Tel. wł.). Dnia 10 b. m. rozpoczęła P. K. O., kasa oddziału głównego w Warszawie oraz oddziałów w Poznaniu i Krakowie przyjmowanie wkładów złotych w zlocie. Wkłady te oprocentowane w stosunku 6 proc. rocznie, można spłacać bądź w złotych obiegowych, bądź w walutach obcych, bądź w monetach złotych. Wpłacanie następuje tylko w złotych obiegowych. Wartość złotych w zlocie oblicza się wedle wartości 1 g. złota ogłaszanej codziennie w „Monitorze Polskim”.

HUGUETTE GARNIER.

TAŃCZYĆ!

— Ty sądzisz, Marjo, że on się na mnie patrzy? Niezawodnie chce ze mną tańczyć.

Wiesz, to jest danser zawodowy i będzie mu trzeba wsunąć banknot do ręki.

To nic nie szkodzi, byle tańczyć. W naszym wieku nie bywa się angażowanym. Ty tutaj nie przychodzisz, więc nie znasz zwyczajów. Wyłomaczą ci.

— Jak tylko wchodzisz do dancingu, zanim jeszcze siadasz przy stole, już jesteś otaksowana. Znajdziesz tutaj całą grupę młodych ludzi gotowych napaść na nas, stare, jak krogulce.

Trzeba być hojną, inaczej nie istniejemy dla nich.

Ci panowie z całą wytwornością, pytają kołkiem warg: ile?

Uchwały Akcyjnego Komitetu Sjonistycznego.

LONDYN, 7 go sierpnia (tel. wł.). Prezydent Wajcman wyjechał do Szwajcarii na krótki urlop wypoczynkowy Leo Mockin i poseł Grynbaum wyjechali do Paryża celem odbycia tam przedwstępnej narady w przededniu kongresu mniejszości narodowych w Genewie. Cała delegacja polska oraz niektórzy inni członkowie Komitetu Akcyjnego wyjeżdżają do Genewy.

Korespondent Wasz dowiaduje się następujących szczegółów dotyczących uchwał, powziętych na posiedzeniach Komitetu Akcyjnego. Budżet minimalny został ustalony na sumę 568.000 funtów szterlingów, budżet maksymalny na 668.000 funtów.

W budżecie minimalnym zmieniono następujące pozycje: 170.000

funtów asygnowano na rolnictwo, 60 000 funtów na roboty publiczne, 78.000 funtów na szkolnictwo. Inne pozycje pozostały niezmienione.

Wniosek Usyszkiina o utworzenie funduszu dla spraw kulturalnych został przekazany komisji. Uchwalono natomiast założyć bank przemysłowy. Dla nowej instytucji asygnowano już 25.000 złotych. Zostaną również wydane bony Banku Hipotecznego w wysokości 100.000 funtów

Na cele kooperatywy budowlanej „Sold Bone” wyznaczono sumę 8.000 funtów.

Co się zaś tyczy wniosku rządu francuskiego o kolonizację w Syrii, Komitet Akcyjny nie przyjął w tej kwestji żadnej rezolucji.

Reorganizacja imperjum brytyjskiego.

LONDYN, 7.8. W dniu 19 października zebrać się ma wielka konferencja imperjum brytyjskiego. Będzie ona miała duże znaczenie dla struktury tego imperjum i jego stanowiska z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Wewnątrz imperjum ścierają się ze sobą dwa poglądy. Jeden panujący przez wieki w Anglii, reprezentowany przez liberałów i partję robotniczą, drugi rozpowszechniony przeważnie w unji południowo-afrykańskiej Kanadzie i Irlandji, zdążający do tego, aby między metropolją a dominjami rozluźnić wszelkie więzy i ograniczyć je do luźnej unji personalnej. Tylko od wypadku do wypadku dominja miałyby wspólnie decydować z metropolją w ważnych sprawach wojskowych i dyplomatycznych. Drugim luźnym węzłem byłby wspólny język.

Pogląd liberalny domaga się, aby

dominja nie były automatycznie wciągane w wojnę, wypowiedzianą przez rząd angielski. Ten drugi projekt domaga się również, aby dominjów brytyjskich nie włączono do paktów locarneskich i aby rząd angielski w okólnej nocy do państw ogłosił zupełność tych dominjów.

Pacyfistyczne dominja Australja i Nowa Zelandja domagają się ograniczenia niezawisłości dominjów, twierdząc, iż na zewnątrz ma być tylko jeden typ obywatela „civis britannicus”. W stosunku do obcych państw dominja w zakresie polityki zagranicznej powinny być zobowiązane do wspólnej solidarności z metropolją. Premier australski Bruck stoi na stanowisku, że ogłoszenie tej solidarności byłoby znakomitym środkiem do wywołania wrażenia wielkiej spójności całego imperjum.

GROŻBA OKUPACJI BUŁGARJI.

Wspólny krok Jugosławji, Grecji i Rumunji.

BELGRAD. „N. Fr. Presse” donosi z Belgradu, że jugosłowiańska nota w sprawie napadu bułgarskich band nie jest jeszcze wysłana. Opóźnienie wywołuje u ludności pewnego rodzaju zdenerwowanie, zaś opozycyjne dzienniki krytykują rząd, zwłaszcza jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Ninczica. W kołach rządowych mówią, że poseł jugosłowiański w Sofji, Rakić, który tutaj przybył wczoraj, dzie wraca z notą do Sofji.

Również Grecja i Rumunja mają wręczyć identyczne noty, będzie to więc krok kolektywny tych trzech państw.

Blisko rządu stojące „Vreme” po-

dalo wczoraj treść noty. Wedle tego dziennika rząd jugosłowiański żąda rozwiązania macedońskich komitetów i szeregu innych zarządzeń celem zabezpieczenia jugosłowiańskiej granicy. Jeżeli Bułgarja tych życzeń nie spełni, wówczas Jugosławja, Grecja i Rumunja obsadzą bułgarskie terytoria. Nota będzie miała podobno charakter ultimatywny.

Minister Nincicz zdementował tę wiadomość. Wczoraj ukazał się również urzędowy komunikat, który zwraca się przeciwko tym i innym pogłoskom, a zwłaszcza dementuje wiadomość, że nota jugosłowiańska będzie miała charakter ultimatywny.

Jeśli ich odpowiedź nie zadawalnia, nie zauważają cię.

— Ty nie chcesz płacić? O, ty jesteś kobietą praktyczną. Ty się dobrze odżywasz, ładnie ubierasz. Ja nie dbam o to. Wiem, że w mojej pomiętej sukni źle się prezentuję. Ale ja nie chcę ich olnić. Niechaj tylko wiedzą, że nie przyszłam ich wyzywać.

— On waha się? Trzeba go zwabić. Wyciągnę z mojej zwiędłej rękawiczki 50 franków—byle tańczył.

On nie zada sobie trudu przystąpić do mnie. Para łączy się w środku sali.

Widzisz, jak ten danser porozumiewa się z wysoką brunetką? Ona jest może o 10 lat młodsza odemnie. I na mnie przyjdzie wkrótce kolej.

— Zawsze lubiłam tańczyć. Ale teraz jest to całkiem coś innego. Nie wiem czy mnie zrozumiesz. Terazniejsze tańce nie są dostosowane do

moich lat, tak jak i ja wogóle. W tem tkwi moje nieszczęście.

Ja nie tańczę, jak inne, dla zdrowszej przyjemności.

Tylko miłą mi jest świadomość, że istnieje—że spoczywam choć na chwilę w objęciu mężczyzny.

— Nie śmieję się. Ty urodziłaś się rozsądną—ty nie cierpisz przez samotność. Ty nie czujesz się zgubioną, jak zwiędły liść, gdy jesteś samą?

Dla mnie to jest straszne. Więc przychodzę tutaj, gdzie jest hałas, światło, ludzie wirujący w koło, by brać udział w ruchu.

— Szczególnie wtenczas przychodzę, gdy nie mogę spać w nocy. Bo bywa, że nocami budzę się zmarnięta i dzwonię zębami. Pokój wygląda jak czarny całun. Te, które nie leżą same, nie przypuszczają, jak to utrapienie budzić się w pustym łóżku. Można płakać.

Frivolity-Club.

Dystyngowani adamici przed sądem.

LONDYN, w sierpniu.

Trzech, według ostatniej mody ubranych panów, w spodniach nienaganie zaprasowanych zasiadło na ławie oskarżonych przed surowym sędzią policyjnym, w budynku londyńskiego Bow Street Police Court. Urzędnik policyjny przewraca szybko kartki protokołu, leżące na stole, a potem rzuca spojrzenie na trzech dżentelmenów, wykazujących taką zimną krew, jak gdyby ich to wszystko razem nic, a nic nie obchodziło.

— Czy panowie jesteście panami Frankiem Elisem, Jackiem Blitzem i Jamesem Philippsem zapytuje sędzię.

Trzej oskarżeni na te słowa kiwają głowami.

— Czy panowie jesteście dyrektorami Frivolty Club.

Tak jest — brzmi odpowiedź.

— Przeciwno panom podniesiono ciężkie zarzuty. Panowie od czterech tygodni pozostajecie pod dozorem policyjnym. W waszych czwartkowych zebraniach w klubie brali w ciągu ostatnich trzech tygodni specjalnie wydelegowani urzędnicy policyjni. Panowie ściągaliście do swego lokalu młode damy i urządzaliście tam z nimi prawdziwe orgje. Widzicie, że jestem dobrze poinformowany, nie pozostaje wam tedy nic innego, jak przyznać się do wszystkiego.

W odpowiedzi zabrał głos najstarszy z trzech, Frank Ellis.

— Nieprawda jest, jakobyśmy kiedykolwiek do naszego lokalu klubowego przywabili młode kobiety podstępem, albo też wciągali je gwałtem. Przyjmowaliśmy tylko członkinie, które się dobrowolnie zgłaszały. Jak wszyscy inni członkowie klubu i te panie bywały w lokalu w czwartki wieczorem.

— Moi panowie, mam przed sobą dokładne sprawozdanie z waszych wieczorów. Mogę zrozumieć, że do wypełnienia programu potrzeba wam było dziesięciu osłów, natomiast wydaje mi się to co najmniej dziwnym, że na tych dziesięciu osłach jeździło 10 nagich pań po wielkim hippodromie.

— Te panie nie były nagie — rzucił Ellis.

— Nasi urzędnicy napewno nie są ślepi. Panie te przybrane były naprzód w trykoty kąpielowe, a potem zrzuciły nawet i te osłony. Angielskie usta wysą cierpliwe i wyrozumiałe. Ostatecznie nie tym osobliwym popisom nagości nie można było niczego zarzucić zwłaszcza, że nie posiadamy takiego paragrafu, któryby to zakazywał. Inaczej ma się rzecz z drugą częścią programu, polegającą na tem, że panowie goniłi galopujące osły, urządzając przytem niemniej salony pościg za jadącymi paniami. To osobliwe polowanie zakończyło się wyuzdaną orgją. Trudno tego rodzaju rzeczy uważać za zwykłe produkcje programu rozrywkowego.

Sędzią policyjny był jednakowoż innego zdania. Każdy z dyrektorów dostał po miesiącu więzienia. Skazani przyjęli wyrok spokojnie, niezmeniając chłodnego wyrazu twarzy. Z. G.

Boję się ruszyć się, aby nie dotknąć zimnego prześcieradła. I widzę obrazy dni minionych! Gdybym mogła wyć, toby mi pewnie ulżyło. Wyczekuję z upragnieniem dnia, aby tu przyjść się zagrzać.

Bo tego tylko żądam od tych płatnych tancerzy: trochę żywego ciepła, ramię wokoło mego zwiędłego ciała i oddech na moim policzku.

Teraz wiesz dlaczego stare tańczą!

Podczas fox-trotu znika ciężar osamotnienia.

To ci się wydaje śmieszne? Nie powinnam była z tobą o tem mówić. Resztę czekolady? Możesz ją sobie wziąć i ciastko także. Nie jestem głodna.

— Jaz się rozpoczyna. Widzisz, on daje mi znak. Już idę! Pozwól mi przejść. Chcę tańczyć, tańczyć, tańczyć!

Tłum. S. B.

Wiadomości sportowe.

POLSKA-FINLANDJA 7:1 (3:1).

(Telefonem od specjalnego wysłannika).

W dniu wczorajszym odniosła reprezentacja piłkarska Polski wspaniałe wysokie cyfrowe zwycięstwo nad reprezentatywną drużyną Finlandji. Tryumf nasz jest tem większy, że pokonany został przeciwnik o wysokiej kulturze sportowej. Najwięksi nawet optymiści nie spodziewali się zwycięstwa w tak wysokim stosunku. Nasza reprezentacyjna drużyna wydeła z siebie maksimum wysiłku, to też za piękny sukces jaki został osiągnięty należy się jej pełne uznanie. Końcowy wynik spotkania wywołał na przepelnionej po brzegi widowni nieopisany entuzjazm. Graczy naszej drużyny wyniesiono na rękach z boiska. Jeszcze przed meczem panował w całym mieście podniosły nastrój. Gospodarze, Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Przechodząc z kolei do omówienia szczegółów tych nad wyraz ciekawych zawodów międzynarodowych, stwierdzić należy, że na boisku znalazło się przeszło dziesięć tysięcy widzów, to jest tyle, ile pomieścić mogło boisko Warty. Wśród gości tych znaleźli się przedstawiciele poselstwa fińskiego w Warszawie, wybitni przedstawiciele miejscowych władz rządowych z wojewodą Bnińskim i komunalnych — z prezydentem miasta Ratajskim na czele. Punktualnie o godzinie 5,30 przed sędzią p. Cejnarem z Pragi czeskiej stanęły obie drużyny w następujących składach:

Finlandja — w bramce grał Balewicz (H. P. S.) obrona — Lydman i Koskinen (obaj z Helsingforsers Fussballverein) pomoc — Vilionioka (H.

J. K.) Soicnio (H. P. S.) Narvanen (Sudet—Viborg) atak—Kellin (H. J. K.) Loennberg (I. F. K.) Laakson, Koponen (H. P. S.) Kuemal. Drużyna polska wystąpiła z Wacławem Ku charem na środku pomocy, Fliegerem z Warty poznańskiej zamiast Karasiaka i z Stalińskim w ataku. Drużynę polską wita grzmot oklasków. Również drużyna gości doznaje bardzo serdecznego przyjęcia ze strony tak tłumnie zgromadzonej publiczności.

Już w pierwszych minutach gry zaznacza się przewaga gospodarzy,

którzy górują nad przeciwnikiem przedewszystkiem startem do piłki.

Polska gra z lekkim wiatrem. Duszą drużyny jest wszechdoblyski Wacek Kuchar grający na pozycji środkowego pomocnika. Jego precer zyjne podania wzbudzają raz poraż huragan oklasków. Jego to bez sprzeczną zasługą jest wspaniała gra ataku naszej reprezentacji. Raz za razem posyła on w bój znakomicie dysponowanego skrzydłowego Szperlinga, którego znów dośrodkowania wykorzystywała umiejętnie trójka środkowa naszego napadu. Wogóle

atak polski grał wprost koncertowo, no i z wielkim szczęściem. Stwarzał on dużo roboty tyłom przeciwnika. Na tak wielką klęskę goście nie byli przygotowani. Nagła zmiana temperatury (wielki upał) wpłynęła na pewne zmęczenie drużyny fińskiej. Technicznie i kombinacyjnie staliśmy o klasę wyżej.

Już w dwunastej minucie zdobywa Staliński główką pierwszy punkt dla naszych, powitany frenetycznymi oklaskami.

W 35 minucie pada z rzutu karnego drugi punkt. W pięć minut później udaje się gościom uzyskać honorowy punkt i to z wyraźnego „spalonego”. Pod koniec pierwszej połowy gry powiększa Bacz rezultat.

Do przerwy wynik 3:1 na naszą korzyść. Zwycięstwo nasze zdawa się być zapewnione. Po pauzie w pierwszych minutach gra otwarta.

Przebieg Stalińskiego zakończony został zdobyciem czwartej bramki. Po ładnej kombinacji pada dla Polski piąty punkt. Ostatnie dwie bramki zdobywa dla naszych barw Bacz (w 38 i 43 minucie) z dośrodkowania Szperlinga. Na widowni nieopisany entuzjazm. Z drużyny gości wyróżnili się: bramkarz i oba obrońcy, którzy obronili drużynę przed bardziej katastrofalną klęską.

W drużynie naszej, niemal wszyscy byli bardzo dobrzy. Po raz pierwszy zagrał bez zarzutu atak. Sędziował p. Cejnar z Pragi czeskiej — wprost koncertowo: pod adresem jego nie padł ani razu żaden zarzut, ani okrzyk. Zadowolnił on publiczność i graczy obu stron.

ZAKOŃCZENIE MARSZU KADRÓWKI.

Łódź na trzecim miejscu.

Kielce 8.8. Trzeci etap w marszu Kadrowki w konkauce drażynowym przyniósł zwycięstwo 27 p.p. Częstochowa, w czasie 4 g. 26 m. 47 sek. (rekord czeszczoeczny pobity). W konk-

rencji jednostkowej 1) Baran (Wieliczka) 3:42. 8 W ogólnej klasyfikacji drażynowej 1) 27 p.p. Częstochowa 16 g. 28.47 s. przed 1 banonem sanitarnym Warszawa, trzecia—Łódź—Miasto.

Zawody sportowe o mistrzostwo D. O. K. IV.

Trzydniowe zawody o mistrzostwo D. O. K. IV. w lekkiej atletyce i piłce nożnej stały w roku bieżącym na bardzo wysokim poziomie. Obfity program zawodów lekkoatletycznych pozwolił zobrazować całokształt rozwoju sportu w wojsku na terenie OK. IV. W klasyfikacji punktowej, jeśli chodzi o lekką atletykę, pierwsze miejsce zajął 25 p. p. (Piotrków) zdobywając 31 pkt., 2/10 p. a. p. (Łódź) 19

pkt., 3/31 p. S. K. — pkt., 4/18 p. p. — 13 pkt., 5/27 p. p. 7 pkt., 6/28 p. S. K. — 6 pkt. Mistrzostwo D. O. K. IV. w piłce nożnej oraz nagrodę wędrówną zdobył 28 p. S. K., bijąc 37 p. p. (w sobotę) w stos. 6:3 (1:3), zaś w niedzielę — 25 p. p. w stos. 3:1 (1:0). Bohaterem obu dni był Karasiak. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tych wspaniałych imprez podam w dniu jutrzejszym. (c).

Ł. K. S. — Ruch (Wielkie Hajduki)

4:3 (3:1).

Drużyny górnośląskie oddawna cieszą się w Łodzi dobrą opinią. Wiadomo, że są to zespoły twarde, ambitne; że rozporządzają doskonałym startem do piłki i dobrymi strzałami na bramkę.

Ruch, aczkolwiek nie wydaje się nam, by był drużyną silniejszą od Ł. K. S. czy Amatorskiego, godnie reprezentował górnośląską klasę, okazując się zespołem wcale silnym.

Boisko Ł. K. S-u. 1500 widzów. Sędziował Raettig.

Gry rozpoczynają goście, przy czym publiczność przeważnie spodziewa się zwycięstwa Ł. K. S-u. Jednakże już pierwsze nadzwyczajne czoło we pociągnięciu ataku Ślązaków pozwala im wykorzystać poślizgnięcie się Cylla i Sobota strzela pierwszego gola.

Goście grają b. dobrze, lecz Ka czy nie potrafi odpowiednio kierować akcjami ataku. Zbyt wiele biega po boisku, a słabo orientuje się.

Tak samo zresztą pozbawionym jest kierownika atak czerwonych, w którym jednak b. dobrze pracuje Cichecki. Gra jest otwarta. Następuje atak Ł. K. S-u, prawy back podaje nieszczęśliwie lewemu; piłkę otrzymuje Miller i pewnie umieszczają w siatce. W jakiś czas później Durka half-volleyem strzela drugą bramkę, z dobrego centy Cicheckiego. Również Durka zdobywa wspaniałą trzecią bramkę, strzelając lewą nogą z samej nie mal linii. 3:1 do pauzy.

W drugiej połowie Ruch zarywa ostre tempo i ma stałą przewagę, natomiast Ł. K. S. zrzadka lecz b. niebezpiecznie wypada. Goście zdobywają dwa gole, oba nie bez pomocy graczy Ł. K. S-u. Gąsior strzela jeszcze

jedną bramkę, nie uznaną jednak przez sędziego z powodu spalonego.

Zdawałoby się że Ruch mecz ten zupełnie zresztą zasłużył, wygra. Jednakże obrona czerwonych dobrze funkcjonuje, natomiast tuż przed końcem gry Durka strzela czwartą bramkę dla miejscowych, przynosząc im zwycięstwo, a samemu osiągając w ten sposób hat trick.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Ruch: Kramer-Kuc, Kusz-Koenig, Gąsior, Kiołbasa-Kałuża, Loewe, Kaczy, Sobota i Frost.

Ł. K. S.: Sobociński-Z. Kowalski, Cyll-Gałecki, Otto, Jasiński-Durka, Miller, Hoffman, Jańczyk i Cichecki.

Ruch jest drużyną wcale silną i na zwycięstwo zasłużył. Bramkarz nie popełnił błędów, jest rzutki i uważny. Z obrońców lewy b. dobry. Atak kombinuje dużo z dobrą pomocą, lecz brak mu precyzyjnie przeprowadzanych akcji, brak przedewszystkiem kierownika. Dobrze gra Kałuża na pr. skrzydle, dobrze strzela Sobota. Wszyscy dobrze startują i niemniej dobrze grają głową.

W Ł. K. S-ie Sobociński niepewny. Kowalski grał bez zarzutu, Cyll był tym razem względnie pewny. Ja ko trzeci obrońca dobrze funkcjonował Gałecki. Jasiński jest graczem nie tyle dobrym ile brutalnym. Otto był na boisku obecnym, od czasu do czasu główkował. Durka jest b. dobrym strzelcem. Miller słaby, Hoffman nie było widać na boisku. Jańczyk zbyt wiele wózkuje. Cichecki jest na dal najlepszym i najsympatyczniejszym w drużynie graczem. Sędzia p. Raettig b. dobry.

Emen.

Junjorzy Ł. K. S-u zdobywają mistrzostwo III-cich drużyn kl. A.

Mistrzostwo trzecich drużyn A. klasowych klubów Ł.Z.O.P.N. zdobyli junjorzy Ł.K.S-u, bijąc w ostatecznej rozgrywce najgroźniejszego przeciwnika klub Turystów III w wysokim stos. 8:2 (4:2).

Piłka nożna w kraju.

Lwów. 8.8 Sparta—Warta (Poznań) 1:0 (0:0). Sensacyjna porażka Warty w meczu o puchar PZPN-u. Bramkę zdobył Marski. Lechja—Czarni 2:1 (1:1) Mecz o mistrzostwo. Hasmonca—Pogoń 5:1 (0:0). Mecz towarzyski.

Toruń 8.8. Polonia (Warszawa) T.K.S. 4:2 (1:1).

Kraków 8.8. BBSV—Wawel 2:1. Cracowia—Garbarnia 2:1.

O stan sanitarny lokatorów.

Skarga lokatorów domu № 60 przy ul. Kilińskiego zajęły się władze sanitarne miasta, które prawdopodobnie usuną, mieszącą się w tym domu fabrykę wędlin zjednoczonych rzeźników żydowskich.

Fabryka ta daje się we znaki gęsto zaludniającym dom lokatorom, którzy narażeni są na wdychanie wycieków, szkodliwych dla zdrowia.

Teatr „AZAZEL” Sala Filharmonii

Nieodwołalnie ostatnie 3 szlagierowe występy po cenach najniższych.

Dzisiaj w Poniedziałek, Wtorek, Środa o godz. 9 w. 20 najlepszych № № szlagierowych z wielkich programów 1, 2 i 3.

Ceny miejsc od 50 gr. do 3-ch zł. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Ponowne zwycięstwo Poincaré'go.

Obie izby uchwały olbrzymią większością głosów projekt utworzenia kas amortyzacyjnych.

Paryż. 7.8. (PAT). Senat uchwaślił 281 głosami przeciw 6 projekt ustawy w sprawie utworzenia kasy amortyzacyjnej, oraz 271 głosami przeciwko 11-ta projekt ustawy, określającej operacje, które mają na celu stabilizację waluty. Zabierając głos przy tej okazji Poincaré, oklaskiwany przez całą izbę, stwierdził, że jakkolwiek ahybienie w wypełnianiu przyjętych przez państwo zobowiązań byłoby śmiertelnym ciosem dla kredytu Francji, albowiem zachowanie publicznego zaufania jest pod stawą, na której należy budować. Po arczywistieniu równowagi budżetowej oraz po uchwaleniu obecnego projektu, arb będzie uwolniony od ciężarów, iż osiągnięte poważne wyniki

będą wytrwale rozszerzane. Francja nie dozna w dziele pokoju, tak samo jak to było w okresie wojny, aczać znażenia lub zniechęcenie.

Paryż, 7.8. (PAT). Projekt kasy amortyzacyjnej przyjęty został ostatecznie przez obie izby. Przesady ministrów Poincaré w senacie, a minister Bartota w izbie deputowanych złożył dzisiaj projekt rezolucji w sprawie zwolnienia zgromadzenia narodowego do celu nadania przepisom o kasie amortyzacyjnej mocy prawa konstytucyjnego. Rozolucję tę izba uchwaśliła 408 głosami przeciwko 133, przy czym rząd postanowił kwestię zaufania.

Katastrofa samochodowa pod Łodzią.

W sobotę wieczorem wyruszyło do Tuszyń z Łodzi auto osobowe, w którym oprócz szofera znajdowało się 5 ciu pasażerów.

Gdy osobówka ta znalazła się o kilka kilometrów przed Tuszyń, nadjechał z przeciwnej strony olbrzymi autobus, przepelniony powracającymi do Łodzi pasażerami. Auto osobowe, którego szofer nie zauważył leżącego na drodze kamienia, skręciło gwałtownie na wąskiej szosie, chcąc wyminąć autobus.

W tej chwili jedno z kół zawadziło o niezauważony przez kierowców kamień i auto osobowe z całej siły wpadło na omnibus, łamiąc swą oś przy jednoczesnym poważnym uszkodzeniu motoru.

Pasażerowie nawpół zniszczonego auta wyrzuceni zostali na szosę, ulegając poważniejszym potłuczeniom. Na szczęście oberzło się bez tragicznych wypadków.

Nieuszkodzony zupełnie wskutek tego uderzenia autobus udał się w dalszą drogę, zabierając ze sobą pasażerów osobowego auta, które pozostało do rana dnia następnego na szosie. (e)

Czytajcie i prenumerujcie „Wiadomości Codzienne“

Pożar wagonów ze słomą.

W dniu wczorajszym, gdy pociąg towarowy przejeżdżał przez boenicę Poznańskiego, a zbiega ulic Ogrodowej i Cementarnej od iskry z parowozu zapaliła się słoma, przeznaczona dla wojska w ostatnich dwa wagonach.

Pociąg zatrzymano i oba wagony odczepiono, a na ratunek wezwano kilka oddziałów straży ogniowej.

Akcja ratownicza była niezmierzenie utrudniona, gdyż: wiatr roznosił pa-

lące się żółtło i coraz to w innym miejscu wybuchał ogień.

Wodę zwożono z fabryki Poznańskiego i gaszenie pożaru trwało przeszło godzinę, prowadzone pod kierownictwem p. Grohmana.

Na miejsce pożaru przybyli inspektor Nedzielski i komisarz Wayer, a w akcji ratunkowej brali udział żołnierze z pułku artylerji z oficerami na czele. Straty znaczne, gdyż i wagony zostały częściowo spalone. (b)

RADJO.

Na dzień 9. 8. 26.

Warszawa, 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25 Odczyt pod tytułem Lotnictwo cywilne w Polsce wygł. Jerzy Sosnkowski. 17.30—18.30 Koncert popołudniowy. 18.30—18.55 Odczyt p. t. Czy ziemia może zderzyć się z kometą, wygł. prof. Gabriel Tołwiński. 19.00—19.25 XI lekcja kursu elementarnej języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 19.25—19.35 Nad program „Rozmaitości“. 20.00—20.25 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Budapeszt, 560 m. Godz. 17.15 Muzyka cygańska 20.00 Koncert orkiestry Filharmonji Węgierskiej. Berlin, 505 m. Godz. 16.10. Chwilka dla pań 17—18.30 Koncert zespo-

łów. 20.30 Koncert orkiestry z udziałem solistów.

Medjolan, 320 m. Godz. 16.30—18.00 Jazz band. 21.00—22.00 Wyjątki z operetek. Deklamacja. 22.15—23.00 Jazzband.

Paryż, 1750 m. Godz. 12.30 Koncert orkiestry Gayina; 13.50 Przegląd prasy porannej. Komunikaty gospodarcze. 16.30 Giełda handlowa paryska 16.45 Koncert orkiestry z udziałem solistów 17.36 Ceny z rynku New-York'u.

Praga, 368 m. Godz. 16.30—17.30 Koncert sekstetu. 20.20 Koncert orkiestry.

Rzym, 425 Godz. 21.25 Koncert instrumentalno-wokalny.

Wiedeń, 531 m. 11 Koncert 16.15 Koncert 19.00 Transm. z Salzburga op. Mozarta Porwanie z Serailu.

Sensacyjny zwrot w sprawie zabójstwa w Pabjanicach.

W sobotę wypuszczony został na wolność Lucjan Jarzyński, który popełnił przed kilku dniami zbrodnię na osobie swej narzeczonej, zamordowanej rzekomo przez niego w ubikacji jednego z domów w Pabjanicach.

Szczegółowo przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało niesłuszność tych twierdzeń. Okazało się, iż naręczona Jarzyńskiego nie została za morderwaną, lecz zmarła wskutek ataku sercowego. Jarzyński wziął jednak całą winę za jej śmierć na siebie, aby uchronić jej cześć przed szkalowaniem.

Po dokonaniu sekcji zwłok Jarzyński wypuszczony został z aresztu. (e)

Nieuczciwi pracownicy.

W fabryce Grynberga, przy ul. Zachodniej 70 pracował niejakis Antoni Krysiak i Bolesław Słomkowski, którzy dnia 19 maja r. b. zostali przyłapani na gorącym uczynku podczas kradzieży 2 par skarpetek.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie sądu pokoju 9 Okręgu w wyniku czego obydwaj oskarżeni do winy się przyznali, a sąd postanowił skazać obydwuch na 3 miesiące więzienia przy czym karę zawiesić na 3 lata.

Kino „NOWOŚCI“

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Największa atrakcja światowych ekranów w 12 aktach

W podziemiach drapacza nieba

w roli głównej słynna **PEARL WHITE**

piękność amerykańska

Powszechnie znana jako kobiety **HARRY PEEL**.

Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse:

III m.—30 gr., II m.—60 gr. I m.—75 gr.

KRYSTAŁ!

Przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklizowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.

Ceny konkurencyjne. Firma „KRYSTAŁ“, Piotr. 97.

Dr. I. SILBERSTROM wznowił przyjęcia **11 ZIĘŁONA 11**

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. Przyjmuje od 12—13 i od 18—20, w niedzielę od 9—13. 982

Kinematograf „OSWIATOWY“

Wodny Rynek

DLA DOROSŁYCH! od 8 sierpnia r. b. DLA DOROSŁYCH!

„ATLANTYDA“

Epokowy 12 akt. dramat osnuty na tle słynnej powieści **Pierre Benoit**.

Następny program: 600.000 franków miesięcznie.

DLA MŁODZIEŻY!

DLA MŁODZIEŻY!

Królowa gór

Nad program ???

Nad program ???

NOWY ROZKŁAD JAZDY.

Ważny od 15 maja 1926 roku.

ŁÓDŹ—FABRYCZNA (odchodzące).	7.28 — z Kolušek — Sosnowiec.	12.07 do Poznania — Berlina luksusowy.
1.40 — pociąg miejscowy do Kolušek, połączenie z Warszawą, Skarżyskiem, Tarnobrzegiem.	9.40 — z Częstochowy.	13.43 — do Warszawy.
7.00 — pociąg miejscowy do Kolušek.	10.25 — ze Skarżyska i Warszawy.	18.19 — do Warszawy luks.
7.50 — pociąg miejscowy do Warszawy bezpośredni.	12.40 — z Kolušek.	15.15 — do Lwowa
9.05 — osobowy do Tarnobrzegu.	13.26 — ze Skarżyska.	19.10 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
10.50 — miejscowy do Kolušek (tylko w niedzielę i święta od 1 czerwca do 15 września).	14.50 — z Sosnowca i z Częstochowy.	20.25 — do Gdańska i Płocka
11.50 — miejscowy do Kolušek, połączenie z Warszawą.	16.16 — z Warszawy.	20.55 — do Krakowa
13.25 — do Kolušek, połączenie w Warszawie.	20.01 — z Tarnobrzega.	22.07 — do Ostrowia.
14.55 — miejscowy do Kolušek.	20.25 — z Kolušek, Częstochowy i Krakowa.	23.34 — posp. do Poznania.
15.50 — do Kolušek, połączenie z Krakowem i Częstochową.	21.30 — z Kolušek, z Warszawy.	23.58 — do Kutna.
16.40 — do Częstochowy.	22.17 — pociąg miejscowy z Warszawy.	ŁÓDŹ—KALISKA (przychodzące).
19.30 — do Warszawy.	23.20 — miejscowy z Kolušek (tylko w niedzielę i święta od 1 czerwca do 15 września).	1.49 — z Warszawy posp.
19.41 — do Skarżyska.	ŁÓDŹ—KALISKA (odchodzące).	3.05 — z Ostrowia
20.20 — miejscowy do Kolušek.	2.04 — do Ostrowia.	6.03 — z Krakowa
22.55 — miejscowy do Kolušek, połączenie z Krakowem, Warszawą i Częstochową.	3.17 — do Warszawy.	6.34 — z Poznania posp.
ŁÓDŹ—FABRYCZNA (przychodzące).	6.42 — do Warszawy posp.	7.00 — z Ostrowia.
1.00 — z Kolušek.	7.15 — do Warszawy.	8.45 — z Gdańska
4.40 — z Kolušek—Kraków—Sosnowiec.	7.40 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.	8.55 — z Poznania.
	8.00 — do Kolušek	10.17 — ze Lwowa
	9.05 — do Poznania i Ciechocinka (przez Kutno)	11.59 — z Warszawy luks. (ponied., czwartki i soboty).
	12.58 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.	12.45 — z Warszawy.
		13.10 — z Kutna
		13.28 — z Ostrowia.
		18.11 — z Poznania luks (Środa, piątek i niedziela).
		18.23 — z Kolušek
		19.25 — z Poznania.
		20.15 — z Płocka i Ciechocinka.
		21.52 — z Warszawy.
		23.25 — z Warszawy posp.

Dr. **Z. Maków**

choroby wewnętrzne i kobiece przeprowadził się na ul. Wschodnią 51.

Pokój słoneczny oddam.

Wiadomość: ul. Ceglarniana 36, m. 11 do godz. 12-ej rano.

Wiśniowa-Góra.

Do kompletu freblowskiego pod kierownictwem wykwalifikowanej freblanki przyjmuje się dzieci w wieku 3 — 6 lat. Wiad.: Wiśniowa-Góra, Willa Reszka (obok „Toz'u“), Mleczarnia Wiedeńska. Zapisy przyjmuje się codz. od 4—6 w.

Ukazał się świeży numer pisma tygodniowego

„PRAWDA“

TREŚĆ NUMERU:

Pełnomocnictwa udzielone. Co zrobił rząd? Statut banku polskiego. Rehabilitacja Złotego. W Rosji sowieckiej. Dwie mogiły. Ważna reforma. List londyński. Zmieniona konstytucja Polski. Wskazania i niedomówienia programowe. Program szkolny rządu. Kapitał i praca w praktyce państwowej faszystów. Z tysiąca i jednej nocy... Syrajki w Anglii. Dr. Woronow. Rynek pieniężny i giełda. Telefony łódzkie. Strajk w Łodzi.

Poszukuje się

urządzenia do stołowego pokoju.

Laskawe oferty proszę składać do administracji „Wiadomości Codziennych“ pod „B. S.“

Czytajcie i prenumerujcie „Wiadomości Codzienne“.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy. Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł 20 gr. Odszkodowanie do domów 30 gr. miesięcznie.